

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Czerwca r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

NOWINY DWORU.
Pawłowski dnia 21 maja.

(Journal de St. Petersburg).

Dziś z okoliczności Imienin Ich CESARSKICH WYSOKOŚCI: Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO NIKOLAJEWICZA; CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO; i Wielkiej Xiężny HELENY PAWŁOWNY, odprawioną była w kaplicy Pałacu Msza uroczysta, a po niej *Te Deum*, w przytomności NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MATKI; Ich CESARSKICH WYSOKOŚCI, Wielki Xiążę NASTĘPCA, Wielka Xiężna Dziedziczna Sasko-Weymarska i J. K. W. Wielki Xiążę Jey małżonek znajdowali się także na Mszy s., oraz J. K. W. Xiążę Oranii.

Po Mszy, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA MATKA przyjęła z okoliczności Imienin Ich CESARSKICH WYSOKOŚCI, hołdy i powinszowania od Członków Rady Państwa, Ministrów, Jenerałów, Dworu i Osób znakomitych pteci obojey, którzy potem mieli zaszczyt znajdowania się na obiedzie u Jey CESARSKIEJ MOŚCI.

Tegoż dnia, Jenerał *Schöler*, nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister Króla Jmci Pruskiego, wyjeżdżając na niejaki czas z St. Petersburga, został przypuszczonym do złożenia pożegnania NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MATKI.

Kawaler *de Fontenay*, były sprawujący interesy Króla Jmci Francuzkiego, a mianowany Jego Ministrem przy dworze Sztutgardzkim, wyjeżdżając na miejsce swego przeznaczenia, miał także zaszczyt złożenia pożegnania Jey CESARSKIEJ MOŚCI.

Sankt-Petersburg dnia 21 maja.

(Journal de St. Petersburg).

Przez dwa Reskrypta, wydane d. 25 kwietnia, do Wojennego Jenerał-Gubernatora tej stolicy, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ rażył mu rozkazać, aby złożył NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MATCE plany do założenia szpitalu na Wasilim-Ostrowie, i aby upoważnił Magistrat miasta Petersburga, do zaciągnięcia w Banku na lat 24 pożyczki 1,250.000 rubli, które będą użyte na uorganizowanie i ulepszenie rozmaitych zakładów dobroczynnych w tutejszej stolicy.

— Dnia 13 marca, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ rażył potwierdzić dwa regulamenta, względem mianowania i obowiązków naczelników sztabu Jenerał-Feldcechmistrza, jako też Jenerał-Inżynierów.

— Po dzień 19 b. m. weszło do portu Kronstadtzkiego 217 okrętów, a wyszło 37. Do portu Ryzkiego po d. 17 maja weszło okrętów 341, wyszło zaś 144.

Sankt-Petersburg, dnia 23 maja.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez Ukaz pod d. 16 b. m. Rządzący Senat ogłasza opinią komitetu Ministrów, nastającą na przełożenie Ministra Skarbu i potwierdzoną przez NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, na mocy której, rogatka Tyraspolska zamieniona jest w Tamożnią, celem sprzyjania przemysłowi handlowemu Odeskemu.

— J. K. W. Xiążę Oranii wyjechał wczora wieczorem z Pawłowska do Niderlandów.

Dnia 25 maja.

(z teyże gazety.)

Na przełożenie Komitetu Ministrów, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazać rażył przeznaczyć medal srebrny, do noszenia na wstążce orderu s. Włodzimierza, jako też sumę r. 500, dla Pani *Kartaszewey*, żony setnika kozackiego, która uratowała kozaka i dziewczynę podczas pożaru wybuchłego d. 3 kwietnia 1827, w domu kozaka Dońskiego, stolicy Melechowskiej; prócz tego JEGO CESARSKA MOŚĆ zaleciła ogłosić ten czyn poświęcenia się przez gazety. Kozak *Mylnikow*, i wolny rolnik *Pietrow*, także otrzymali medale i nagrody zwyczajne, za ocalenie czworga małoletnich dzieci, które tonęły d. 19 sierpnia 1827, w rzece Aksay; czyn ten również został ogłoszony przez rozkaz NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI.

— W ciągu roku zeszłego, liczba narodzonych w dyecezyi Wiatskiej dochodziła do 65,931, zmarłych do 48,329, a zaszubin 11,905 par. Pomiędzy zmarłymi było 29 osób, które przeżyły lat 100; ośm dożyło lat 108, dwie 111, a dwie 120. W teyże dyecezyi, 4 luterów, 1 katolik, 26 wotijków, 2 czeremisów i 25 dyssydentów przyjęło religią greko-rosyjską.

W Tyflis ma bydź wydawana, za pozwoleniem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI gazeta, której redagowanie będzie poruczone Komitetowi, pod bezpośrednią wiedzą Wojennego Gubernatora. Gazeta ta, w języku rosyjskim, z tłumaczeniem lub bez tłumaczenia na język gruzyjski, podług życzenia prenumeratorów, wychodzić będzie co środy, począwszy od 1go lipca, pod tytułem *Gazeta Tyfliska* (Тифлисская Вѣдомости), a obejmować będzie: 1) Rozkazy dzienne i Ukazy JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, względem wojskowych i urzędników cywilnych, znajdujących się w prowincjach Kaukaskich; 2) wiadomości krajowe, a mianowicie z prowincyi Kaukaskich, jako też biuletyny o poruszeniach Korpusu wojska Oddzielnego Kaukaskiego, tak w obrębie granic, jak i za granicą; 3) wiadomości zagraniczne, osobliwie z Azji; 4) Rozmaitości; do tych należeć będą szczegóły o ostatniej wojnie z Persją, i o dawniejszych kampaniach Rosyjskich w tych krajach; uwagi nad przedmiotami znakomitemi w tych prowincjach, nad zamieszkującymi je narodami; nakoniec wiadomości o cywilizacyi europejskiej, obchodzące mieszkańców tych krain. Można się spodziewać, że *Gazeta Tyfliska* dobrze będzie przyjętą: bo z jednej strony, podaje środek rozszerzenia pomiędzy mieszkańcami kaukaskimi cywilizacyi europejskiej, a z drugiej, obiecuje światłemu czytelnikowi za granicą, ciekawe wiadomości o Kaukazie, krainie zamożnej w nadzwyczajne wypadki i drogie wspomnienia, a która oddawna zwraca na siebie powszechną uwagę. Cena prenumeraty na półrocze, do 1go stycznia 1829 jest 15 rub. as. Komitet redakcyjny z wdzięcznością przyjmować będzie artykuły przesyłane. Dochód z ogłoszenia tej gazety przeznaczony jest na rzecz zakładów dobroczynnych w prowincjach kaukaskich.

Ostatnie rapporta, otrzymane od P. Wiceadmirala Hrabiego *Heydena*, pod dniem 7 (19)

zeszłego kwietnia, zawierają szczegóły naypożądane o stanie jego eskadry i o wybornym duchu jej osady, niecierpliwie pragnący zbierania nowych laurów, dla przydania do tych, któremi się przyzdobiła w rozprawie Nawaryńskiej. Jesteśmy tém szczęśliwsi, że, udzielając o nich czytelnikom naszym, możemy naylepiej odpowiedzieć, na wieści kłamliwe wielu dzienników zagranicznych, zawarte pod artykułem z *Malty*, dnia 13 marca n. s., o zmyślonym buncie, wynikłym jakoby na okręcie *Azow*, który zmusił Hrabiego *Heydena* do użycia przykładnego ukarania winnych. Możemy zapewnić naymocniej, że ta wiadomość, zupełnie pozbawiona jest zasady. (*J. d. S. P.*).

ANGLIA.

Londyn dnia 17 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

P. Robert *Wilson* zapowiedział na poniedziałek wniosek, dotyczący spraw zagranicznych.

Zeszłej soboty d. 10 b. m., w rocznicę narodzin P. Roberta *Peel*, Sekretarz stanu *Peel*, jego syn najstarszy, wydawał z tej okoliczności ucztę dla swoich braci i sióstr, jako też ich dzieci, w liczbie 50. P. *Robert* przybył ze swego zamku *Staffordshire* do Londynu umyślnie, aby ten dzień przepędzić ze swoją familią. Zaczny baronet dał każdemu z członków swej rodziny medal srebrny, wystawiający z jednej strony jego wizerunek, a z drugiej wyrażający okoliczność, dla której został wybity, to jest dzień, w którym P. *Robert* spełnił rok 79ty życia.

— Dowiedzieliśmy się, przez bryg amerykański *Owhyhee*, przybyły do Kantonu d. 14 listopada, że w drugiej swej podróży kupowniczo-wschodowi, słup wojenny *Blossom* pod dowództwem kapitana *Beechey* zapuścił się na cieśninie Beringa naydalej ze wszystkich dotąd statków. Przepłynął na wschód kanału *Kotzebue*, i dosięgnął punktu, oddalonego tylko na mil 180 od wyspy *Melville*, gdzie kapitan *Parry* zimował w czasie pierwszej podróży.

— Dnia 23 —

(z tejże gazety).

Na posiedzeniu Parlamentu w d. 13 Izba niższa przyjęła bil, pozwalający kompanii drogi pod *Tamizą* utworzenie nowych akcyj.

— Xiążę *Cumberland* rozkazał oficerom i żołnierzom swojego regimentu gwardyi konnej, nosić wasy i włosy z tyłu głowy po rusku.

— Konferencya obu Izb względem propozycji P. *Burdett* w sprawie katolików, odbyła się d. 19. Lordowie do tego mianowani przez Xięcia *Wellingtona*, są, hrabia *Bathurst*, Xiążę *Devonshire*, hrabia *Grey*, margrabia *Londonderry*, hrabia *Eldon*, biskup *Durham* i lord *Colchester*. Izba parów naznaczyła 9 czerwca na rozstrząśnienie tej propozycji.

— Półkownik *Macdonald*, jenerałny adjutant wojsk J. K. M. w Indyach, zakończył w grudniu życie w *Akahbad*; w czasie objeżdżania kraju towarzysząc lordowi *Combermere*.

— Od kilku lat wyrabiają w Anglii opium, które w niczem nie ma ustępować opium, przywożonemu z za granicy.

— Dr. *Neale*, lekarz sił militarnych Anglii, wydał arcy ważne dzieło, w którym dowodzi nadzwyczajnej skuteczności rożków zbożowych, w ułatwieniu ciężkich porodów.

— Matgorzata *Nicholson*, sławna swoim zamachem na życie zeszłego Króla Jerzego III, zmarła d. 14 b. m. w szpitalu *Bedlamskim*. Ciągłe zostawała w pomieszczeniu zmysłów przez ciąg 42-letniego pobytu swego w tym szpitalu. Okazywała żywą radość, ilekroć była odwiedzona przez którego z członków familii Królewskiej, a po zgonie Króla, prosiła o pozwolenie noszenia czarney wstążki. Sądzą, że mogła już mieć lat sto.

— Otrzymało teraz smutne zapewnienie o śmierci kapitana *Clapperton*, i nie masz już żadnej wątpliwości o śmierci majora *Laing*, z tego co się dowiedziało od Arabów, którzy opowiadali

że jeden z białych, wedle ich opisanie zupełnie podobny do majora, został zamordowany.

Dnia 23 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Na ostatnich posiedzeniach Parlamentu uchwalono ogółem 3 miliony 88,005 funtów szterlingów (125 milionów 520,200 zł. pol.) na potrzeby potęgi morskiej krajowej.

Tutejsza Gazeta *Star* pisze, iż potęga morska Hiszpańska została znacznie powiększoną, składa się ze 3 okrętów liniowych, 5 fregat 40działowych, 3 korwet mających od 16 do 22 dział, 12 brygów mających od 14 do 22 dział i 3 mniejszych statków. Z tych okrętów znajduje się 13 w Indyach Zachodnich.

Izba Wyższa odroczyła dziś obrady swoje do dnia 2 czerwca, a niższa do d. 30 b. m.

Umieszczony w Gazecie *Times* artykuł zbija twierdzenie pisma peryodycznego *Quarterly Review*, iż w Anglii konsumuje się na rok 40 milionów kwarterów (po postrzęcia korca miary polskiej) pszenicy: ilość jej bowiem wynosi tylko 15 do 15 milionów kwarterów, a wszelkiego zboża konsumuje się ogółem 40 milionów kwarterów.

Wczora zebrano się tu mnóstwo ludzi przed domem jasno oświetlonym, dla przypatrzenia się nowemu i tańszemu sposobowi oświetlania gazem.

Podług raportu statystycznego o prowincyi Nowey Szkocyi, ludność i produkcya znacznie się tam powiększyły. Od r. 1817 aż do r. 1858 liczba mieszkańców pomnożyła się z 82,058 do 123,000. Wielkość rządca tej prowincyi ukończył d. 3 kwietnia obrady zgromadzenia prawodawczego; z mowy jego pokazuje się, iż naywiększa zgodność panuje między tamczemi władzami prawodawczą i wykonawczą.

Stan rzeczy między Brezylją i krajem Buenos-Ayreskim, jest według Gazety *Times* następujący: Cesarz Brezyljski proponował przyjąć pośrednictwo Anglii na zasadzie, iż prowincya *Banda-Oriental* będzie wolnym, osobnym i udzielnym krajem. Nim tę propozycyą można było nałożyć rozważyć, nadeszło od Lorda *Ponsonby* wiadomienie z *Buenos-Ayres* do *Rio Janeiro*, iż rząd tej Rzeczypospolitej gotów jest wejść w układy na zasadzie tymczasowej niepodległości prowincyi *Banda-Oriental*, która w przeciągu oznaczonego czasu sama rozstrzygnie, do której strony chce należeć. To jednak nie zmieniło powyższej propozycji Cesarza, uczynionej Panu *Gordon*, Posłowi Angielskiemu.

Gdy d. 16 b. m. w komitecie względem prawa wyborów, odebrać się mającego miasteczku *East-Retford*, Pan *Huskisson* i Pan *Palmerston* głosowali, aby prawo takowe zostało przelane na *Manchester*, Panowie *Peel* i *Colburn* zdaniu temu byli przeciwni. Rozesła się onegdaj naypierwej pogłoska, iż Pan *Huskisson*, a podług innych, że i Pan *Peel* złoży urząd. Pierwszy przynajmniej nie przyjął Deputacyi kupców, i nawet im innego dnia nie wyznaczył. Mówią także, iż Lord *Palmerston* wywdzie z Ministerjum. Zrzeczenie się to, przy terażniejszych naszych zewnętrznych i wewnętrznych stosunkach, bardzo byłoby ważne. Pogłoska ta co chwila staje się godniejszą wiary, a za godzin kilka prawda okazać się musi. Gazeta *Goniec* dodaje, iż jak naymocniej sobie teraz życzy usunięcia wszelkich nieporozumień. Gazeta *Times* mniema, iż ustąpienie kilku członków nie wymaga jeszcze koniecznego rozwiązania całej rady; życzyć jednak należy, aby wszyscy zostali na swych miejscach, gdyż nie znalezioneby lepszych.

Listy z miasta *Mexyku* pod d. 12 i 13 marca donoszą co następuje: „D. 1 marca opuścił miasto statek *Condukta*, mając na sobie 2,000,000 dolarów, które były własnością Hiszpanów, a teraz przesłano je kupcom w *Vera-Cruz* na zaspokojenie opłat. Na rachunek rządu na zapłacenie diwidendy na dług Angielski nic nie odesłano; chociaż najajaki czas wprzód wojenna szalupa *Scylla* z *Jamaki* do *Vera Cruz* przybyła w nadziei, że będzie mogła zabrać pakunki. Pan *Estera* jest Ministrem Skarbu, *Cunedo* zamiast *Camacho*, który swojego urzędu niechoiał, Ministrem spraw zagranicznych; a

Espinosa zamiast *Ramos Arsipe*, Ministrem sprawiedliwości. Pan *Dominguez*, dawniey Minister w *Panama*, przybędzie, jak mówią, do *Londynu*, jako Poseł Angielski, na miejsce Pana *Camacho*. Miał jednak oświadczyć, że nie wprzód *Mexyk* opuści, dopóki rząd nie zbierze summ na opłatę procentu od długu, co nie prędko nastąpi.

„Prawo wygnania przeciw Hiszpanom przywodzi do skutku, i większa część osób, których to prawo dotknęło, otrzymała już pasporta. Reszta zdaje się teraz większe mieć zaufanie w rządzie, aniżeli dawniey. Pomiędzy Masykanami panuje duch stronnictwa. Przyjaciele Jenerała *Bravo* żądają amnestyi, inni wygnania całego tego stronnictwa. Podług podobieństwa do prawdy prędey ci ostatni na swoim postawią. Izby oświadczyły że odtąd żaden cudzoziemiec nie może mieć własności ziemskiej w wolnym kraju. Tym sposobem niektórzy cudzoziemcy poniosą okropne straty.

„Zjednoczone Stany zawarły z Rzecząpospolitą traktat handlu i żeglugi, w którym pomiędzy obudwoma narodami ustanowiony jest dokładny systemat wzajemności. Co się tycze pożyczki 8 mil. dollarów, którą rząd chce zaciągnąć, nie jeszcze nie zrobiono. Dochody kraju wynoszą do 11,000,000, a wydatki do 16,000,000 dollarów; lecz nowy Minister *Estera*, pod czas swojego pobytu w *Vera Cruz* oświadczył niedawno, że będzie się starał, ile możliwości, podnieść publiczny kredyt, szczególniey przez zapłacenie Angielskiej dywidendy.

„W obyczajach i oświacie znaczenie postąpił mieszkańcy *Mexyku* od czasu rewolucyi. Przedtem bowiem gromadami się snuli postolicy nadzy lazzaroni, których liczba dochodziła blisko 20,000 którzy byli zarazą wszystkich placów publicznych. Ta horda prawie zupełnie teraz znikła i suknie stały się tak powszechnemi, że się już nikt bez nich nie pokazuje. Podobna korzystna zmiana zaszła także i w okęgach górnych, a gdy źródła zaskłków kraju zaczynają się rozwijać, rozszerzy się wkrótce dobroczynny wpływ cywilizacyi, i do nayodleglejszych dódydzie prowincyy.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 23 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Rząd Gubernialny Arcy-Xięstwa Austrii poniżej rzeki *Ens*, wydał następujący okólnik: „N. Pan raczył postanowieniem z dnia 4 kwietnia uwolnić zakon Jezuitów, zaprowadzony w Galicyi roku 1820, podobnie jak inne zakony, od podatku *Mortuarium*, z tém zastrzeżeniem, iż zakon ten uwiadamić powinien władze o wszelkich darowiznach i zapisach tak ruchomości, jak nieruchomości, na rzecz jego czynionych. Wszelako uwolnienie to zakonu Jezuitów, w Galicyi od podatku *Mortuarium*, do tych rozciąga się tylko działań sukcesyjnych, które się dotyczą zakonu jako korporacyi; bynajmniej zaś do pojedynczych jego członków, którzy podobnie, jak pierwey, żadnych zapisów i sukcesyy przyymować nie mogą.

— Dnia 24 —

Wyprawa przedsięwzięta w zeszłym miesiącu dla wymiany pewney liczby jeńców wojennych Arabskich za Greckich, za pośrednictwem marynarki Cesarsko-Austriackiey, otrzymała tak pomyślny skutek, iż niektóre dokładniejsze jej szczegóły zasługują na ogłoszenie.

C. K. Kontr-Admirał Hrabia *Dandolo*, wybrał do skutecznienia tey czynności bryg C. K. *Veneto*, i zalecił Majorowi *Prokosz*, będącemu przy piechocie morskiej, aby wspólnie z dowódcą brygu, Kapitanem *Zimburg*, zajął się zamierzoną wymianą. Oba ci officerowie udali się tym celem na początku marca do *Napoli di Romania*, a ztamtąd do *Poros*, gdzie się z Hrabią *Capodistrias* umówili. Oddano im tam 113 Arabów zabranych w niewolę Grecką; wsiedli oni na galiotę Grecką *Aphrodite*, która pod zastoną brygu *Veneto* popłynęła do *Modonu*. Zaraz po przybyciu obu statków do *Modonu* dnia 30 marca, wy-

sadzono jeńców na ląd, i oddano przed Kioskiem *Ibrahima* Baszy. Układ z tym Baszą doznał początkowie niejakich trudności, gdyż według zapewnienia jego, od czasu wypłynienia okrętów Egipskich, wysłanych na powrót do *Alexandryi*, znajdowało się tylko 17 jeńców Greckich w mocy jego, a podług zwyczajów wojennych Mahometanów, nie był upoważniony domagać się oddania jeńca od nikogo, kto go prawnie dostał. Oświadczył jednak, iż gotów jest wydać natychmiast wezwanie do woyska swego, i własnemi pieniędzmi wykupić potrzebną do wymiany liczbę jeńców.

W pierwszych dniach kwietnia mocny wicher zniewolił bryg *Veneto* do oddalenia się z przystani *Modońskiej*, i zawinięcia do portu *Nawarynu*, gdzie jak naczynniey odbywały się dalsze układy z *Ibrahimem* Baszą. Po kilku rozmowach tak chętnie skłonił się do przełożeń officerów Cesarskich, iż nie tylko tyle, ile było Arabów, to jest 113, lecz nawet 42 jeńców więcej, a nareszcie ogółem 172 osób, między którymi było 47 mężczyzn, 83 kobiet i 42 dzieci, od niego otrzymali. Wszystkich umieszczono dnia 7 kwietnia na galiocie *Aphrodite*, a nazajutrz, gdy statek ten podczas burzy nie mógł mieć tak wielkiego ciężaru, połowę przesadzono na bryg *Veneto*. Dnia 13 kwietnia oba statki przybyły szczęśliwie do *Eginy*, gdzie nazajutrz nastąpiło uroczyste oddanie wymienionych jeńców Greckich.

Hrabia *Capodistrias* napisał dnia 14 kwietnia taki list do Hrabiego *Dandolo*:

„Panie Admirale! Dowódca C. K. brygu *Veneto*, i Major *Prokosz*, zajęli się z odznaczającą grzecznością wymianą pewney liczby jeńców wojennych, między Rządem Greckim a *Ibrahimem* Baszą. Nieszczęśliwi, którzy do domów swoich wrócili, składają W Panu, Panie Admirale, swoje życzenia błogosławieństwa, a ja poczytuję się za szczęśliwego, mogąc do nich przydać zapewnienie nayszczerszey mojej wdzięczności. Przyym W Pan, Panie Admirale, wynurzenie tego uczucia, oraz wysokiego mego szacunku.”

W *Eginie* dnia 2 (14) kwietnia 1828.

(Podpisano) *Capodistrias*.

Z drugiey strony otrzymał Kontr-Admirał *Dandolo* następujący list, z podziękowaniem od *Ibrahima* Baszy:

„Odebrałem list, który W Pan łaskaw byłęś dnia 25 lutego do mnie napisać, i jestem W Panu bardzo obowiązany za objęte w nim przyjacielskie oświadczenia. Pan Major *Prokosz* kazał mi oddać 113 zabranych w niewolę Arabów; dałem mu nawzajem równą liczbę jeńców Greckich. Lecz Pełnomocnik W Pana tyle wzbudził we mnie szacunku, iż czułem się zniewolonym do dania mu szczególnego dowodu mojej życzliwości. Postanowiłem więc ofiarować mu jeszcze więcej zabranych w niewolę Greków; skromne jego żądanie ograniczało się do 20, mniemałem, iż to nie zaspokoiliby chęci mojej uczynienia mu grzeczności, i dla tego kazałem jeszcze 42 przydać. Z prawdziwem zawsze ukontentowaniem odbierać będę dobre wiadomości o W Panu, i proszę go bydz zupełnie przekonany o szczególnym moim szacunku.”

W *Modonie* dnia 6 kwietnia 1828 r.

(podpisano) *Ibrahim Basza*.

T U R C Y A.

Stambuł d. 10 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

W ostatnich dwóch tygodniach, zmniejszyła się znacznie obawa bliskiey wojny z Rosyą. Gdy wiadomości z Xięstw nie wzmiankowały o poruszeniach woysk Rossyjskich, a tu zaś nie użyto żadnych nowych środków bezpieczeństwa, i nie widać było znacznego powiększenia przysposobień do obrony, a nakoniec zapowiedziane rozbicie obozu przy *Daud*, i wyjazd Seraskiera *Hussein* Baszy nie nastąpiły, nadzieja więc utrzymania pokoju musiała znowu wziąć przewagę w publiczności.

Postępowanie Sułtana i Ministrów jego przy-

łożyło się do tego. Sułtan częściej niż dawniej okazuje się na czele wojska swego, bywa na ćwiczeniach jego, i osobiście kieruje obrótami jazdy i piechoty; znajdował się przytęm na rozmaitych uroczach i zabawach, które nie oznaczają bliskiej wojny. I tak d. 1 maja udał się do wyspy *Naliki*, jednej z wysp tak zwanych *Xiążęcych*, na morzu *Marmora*, gdzie od pamięci ludzkiej żaden z władców *Ottomańskich* nie wysiadł na ląd, i gdzie kapitan Basza dał dla niego ucztę, na której się W. Wezyr, Seraskierowie *Chosrew* i *Husein*, oraz Vice-Admirał *Tahir* Basza, znajdowali. Zwiedził potęm rozmaite klasztory greckie na tej wyspie, i każdemu z nich podarował 500 piastrow. Gdy się zmierzchno, zapalono niedaleko wyspy stary statek wojenny, niezdatny do użycia, dla wystawienia W. Sułtanowi skutku statków palnych.

Dnia 8 b. m. udał się W. Sułtan z całym swoim dworem z Seraju do mieszkania letniego *Beşiktaş*, na brzegu europejskim *Bosforu*; Ministrowie Porty przysposobili się także do zajęcia swoich domów wiejskich.

Dotychczasowy Mufty *Kazisad-Effendi* został d. 6 b. m. niespodziewanie złożony z urzędu, a na jego miejsce mianowany *Jasendszi Sade-Effendi*, który już dawniej za czasu *Haleta-Effendego*, byłego polubienca Sułtana, urząd ten piastował. Ma on mieć surowsze maxymy religijne, niż jego poprzednik; dotąd atoli mianowanie jego nie miało jeszcze wpływu na tok interesów rządowych.

Układ z Serwjanami jest bliskim zawarcia. Spodziewają się codziennie powrotu gońca, wysłanego do *Xięcia Miłosza*, i wydania firmanu względem przyszłego urzędnika Serwii, według zastrzeżeń traktatu *Akermanskiego*.

Od granic tureckich 12 maja. (z teyże gazety.)

Donoszą z *Zante* pod d. 1 b. m. iż Biskupi wysłani do Grecyi z wiadomym listem pasterskim Patriarchy greckiego w *Stambule*, i ogłoszeniem amnestyi, przybyli w towarzystwie cywilnego urzędnika Tureckiego, przez *Artę* do *Patras*, a ztamtąd pod eskortą wojskową wyjechali do *Modon*, dla rozmówienia się z *Ibrahimem* Baszą, a potęm udania się do *Napoli di Romania*.

Gazeta wychodząca w *Korfu* umieściła d. 3 b. m. następujące wiadomości: „Dowiedziano się od okrętoów, które niedawno zawinęły tu z *Lewantu*, iż okręty wojenne trzech Mocarstw sprzymierzonych, z pewną liczbą okrętoów greckich, trzymają ciągle twierdzę w *Messenii* (*Nawaryn*, *Modon* i *Koron*) w ścisłym zamknięciu. Oprócz niedostatku żywności, jakiego przez to doznaje wojsko egipskie w *Peloponezie*, zdarzył się inny wypadek, którego skutki mogą być ważne. Kilka tysięcy *Albańczyków*, zostających w służbie *Ibrahima* Baszy, domagało się zaległego od przeszło 18 miesięcy żołdu, a nie otrzymawszy zapłaty, zbuntowało się i twierdzę *Koron* opanowało. Przed 7 dniami wojsko egipskie uderzyło na tych rokoszanów, przyczęm z obu stron przeszło 1000 ludzi zabito i raniono. Rokoszanie *Albańscy* mieli na piśmie oświadczyć Porcie, iż jeśli żądania ich nie będą bez zwłoki uskutecznione, poddadzą twierdzę *Grekom*. Wojsko greckie w zachodniej Grecyi zajmuje się działaniem przeciw *Anatolico* i *Missolundze*. Jenerał *Church* uderzył d. 24 kwietnia z częścią wojska swego na baterję turecką, wysypianą na małej wyspie skalistej *Poro*, blisko

Missolungi, i zdobył ją, zabrawszy 50 *Turków* w niewolę. W tymże czasie uderzyli *Grecy* przy *Kefalovrisso* na transport przeznaczony do *Missolungi*, i zabrali 200 sztuk bydła z żywnością; wzięli oraz straż w niewolę. Osada turecka w *Anatolico* wynosi najwięcej 300 ludzi; brakuje jej wszystkiego, z kąd wnoszą, iż jeszcze tylko kilka dni trzymać się może. Gazety z *Eginy*, dochodzące do d. 12 kwietnia zawierają po większej części miejscowe urządzenia nie bardzo interesujące. Rząd tameczny nabiera regularnej czynności. Dnia 1 kwietnia przybyła ze *Scio* do *Eginy* fregata *Hellas* z 1200 żołnierzy; większa część mieszkańców *Scio* schroniła się do wysp *Archipelagu*. Pułkownik *Fabvier* objął dowództwo twierdzy *Koryntu* (*Akro-Koryntu*), dotychczasowa jej osada przyłączyła się do korpusu *Xiążęcia Demetrego Ipsylantego* w Grecyi Wschodniej, mającego już wynosić 6000 ludzi. Niepomysłna wyprawa *Greków* przeciw *Scio* wzniciła obawę o bezpieczeństwo wyspy *Samos*, i dla tego rząd posłał tam fregatę *Hellas* ze statkiem parowym i statkiem palnym, dla zastąpienia tej wyspy od napadu *Turków* z brzegu *Azjatyckiego*.”

Późniejsza gazeta z *Korfu* pod d. 10 maja wyraża: „Według odebranych doniesień, zdaje się, iż *Anatolico* i *Missolunga* nie doznają już takiego braku żywności, aby się niezwłóznego ich poddania spodziewać wypadało. Zdaje się oraz, iż Seraskier *Reszid* Basza ciągnie ku tamecznej okolicy, i d. 2 b. m. zasła żwawa bitwa tuż przy brzegu między *Turkami* i *Grekami*. Z powodu wystrzałów szalup kanonierskich *Greckich*, *Turcy* utracili wiele ludzi; lecz nazajtrrz, mieli odeprzeć *Greków*, i przywrócić związek z *Anatolico* i *Missolungą*. Oczekujemy co chwila dokładniejszych wiadomości o tych wypadkach, względem których rozchodzą się dotąd niepewne pogłoski.”

Gazeta *Francuzka* pod napisem *Pszczota Grecka*, wydawana dawniej w *Idryi*, a teraz w *Egynie*, donosi pod d. 10 kwietnia, iż d. 4 tegoż miesiąca *Viario Kapodistrias*, brat Prezesa, przybył do *Eginy* z *Korfu* na brygu wojennym *Greckim* *Herkules*. Taż Gazeta pisze: „JW. Prezes wsiadł d. 7 kwietnia przed południem z Sekretarzem Stanu *Trikupi* i Panem *Maurocordato*, na małą galiotę, i popłynął do *Methana*, dla obejrzenia korpusu regularnego, którym Pułkownik *Fabvier* dowodzi, i który wrócił ze *Scio*. Ztamtąd udał się do *Poros*, celem widzenia nowej szkoły, założonej dla dzieci i sierot walecznych naszych *Palikarów*, które dyrekcyą powierzył Panu *Kleobulos*; wczoray (9 kwietnia) wieczorem wrócił do *Eginy*.”

Taż gazeta z d. 14 kwietnia umieściła postanowienie Prezesa, wydane dnia 10 tegoż miesiąca, mianujące 6 nowych członków *Panhelleionu*; jako to, do wydziału skarbowego: PP. *Stavaro* i *Condostalvo*; do wydziału spraw wewnętrznych: PP. *Sutzo* i *Janano*; do wydziału wojny: PP. *Alex. Maurocordato* i *Viario Capodistrias*.

Nakoniec taż gazeta z dnia 17 kwietnia wyraża: „JW. Prezes popłynął dnia 15 b. m. na brygu wojennym angielskim *Musquito* do *Eleusis* i *Koryntu*. Słychać, iż obejrzy kilka twierdz krajowych, dla przekonania się naocznie o ich potrzebach i zasobach. Towarzyszy mu bryg wojenny grecki *Temistokles*, pod dowództwem kapitana *Demetrego Orto*, tudzież inny statek, na którym znajduje się Sekretaryat i służący JW. Prezesa.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.